

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA:	kwartalnie	3 zlr. 75 cent.
	miesięcznie	1 " 30 "
	Z przesyłką pocztową:	
kwartalnie	w państwie austriackim z	— cent.
	tygodnikiem Niedzielnym 5 zlr.	— cent.
	do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.	
	Szwecji i Danii	6 " "
	Francji i Anglii	23 franków.
	Włoch	25 " "
	Belgii i Szwajcarii	18 " "
	Turecji i ka. Nadanu.	18 " "

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

# GAZETA NARODOWA

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Biuro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia *Jozeffa Czecha* w rynku. W PARYŻU: na całej Francji i Anglii jedynie p. nakownik *Raczkowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU: p. *A. Oppelik*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Hassenstein & Vogler*, Wollzeile 9. WFRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU, pp. *Hassenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą a cent. od miejsca objętości jedno go wiersz drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowe 30 cent za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Lwów d. 13. marca.

(Nowa organizacja polityczna i nowy rząd a autonomia. — Nowe plany finansowe, opozycja i Węgry. — Delegacja i pogląd Węgrów na sprawy zagraniczne monarchii. — Nowe projekta ustaw. — Turecka Rada stanu.)

**Bohemia**, dziennik wychodzący w Pradze, donosi, że plan nowej organizacji administracyjnej nowego ministra spraw wewnętrznych otrzymał już aprobację cesarską. Dotąd wiemy tylko z doniesień dzienników, że nowa organizacja ma przynieść budżetowi oszczędności około 500.000 zlr. Bez wątplenia jest to bardzo ważna zaleta przy dzisiejszym stanie finansów austriackich, nas jednak inna strona organizacji mocniej jeszcze zajmuje, a tą jest uwzględnienie pewnej samodzielności politycznej krajów w połączeniu z warunkami rzeczywistego samorządu. Zapewne, nowa organizacja nie będzie wcale przebudowaniem z gruntu machiny państwowej, będą to reformy czysto administracyjne; nie mniej jednakże dadzą one nam poznać, o ile nowe ministerjum, dotkawszy się praktycznych interesów państwa, wyzwoleło się z pod doktrynerskich poglądów dawnej większości rajsratowej w przedmiocie państwowego zarządu, i o ile znajdują w niem uznanie realne warunki monarchii, to jest interesa i właściwości składających ją krajów i konieczność zastosowania do takowych machiny rządowej. Z tej strony uważana kwestja nabiera niezmiernej wagi. Pozwoli ona wnieść o ogólnym kierunku nowego gabinetu, od tego zaś zależy trwałość nowego rządu i przyszły rozwój monarchii.

Projekta finansowe nowego rządu, jakkolwiek nigdzie dotąd w całej objętości i z zupełnym charakterem autentyczności ogłoszone nie zostały, wywołują coraz szerszą opozycję w opinii publicznej. Niektóre dzienniki wiedeńskie stanowczo przeciw nim występują. Ani podatki od dochodów, ani od majątków nie znajdują zwolenników w sferach dziennikarskich. Do wszystkich innych przyczyn opozycji przybyła jeszcze jedna, gdy się opatrzone, że nowe reformy finansowe wyjść mogą na korzyść Węgier, gdzie i przypływ kapitałów znacznie się powiększył i warunki surowej produkcji będą o wiele łatwiejsze, a przez to trudna z nimi konkurencja dla zachodniej połowy. W zarzucie tego rodzaju tyle tylko jest słusznego, że wykazuje, jak trudna i drażliwa jest kwestja opodatkowania w zachodniej połowie monarchii, jak podług jednej modły rozstrzygnięta się nie da bez obrażenia najżywniejszych interesów. Naprzekład, wszystko co mówi *Presse* przeciw podniesieniu podatku gruntowego, jakże jest słusznym i jak fatalnie odbić się może na naszym zrujnowanym kraju! Opozycja będzie więc żywa niezawodnie w rajsracie przeciw projektom ministra finansów; nie zachwiała się jednak wiara w możliwość ich utrzymania, skoro ażio mimo oburzenia w sferach finansowych, wcale się nie podnosi, lecz powoli nawet opada.

Obrazy delegacji ożywiły się znowu cokolwiek rozprawami w delegacji węgierskiej nad budżetem spraw zagranicznych i budżetem wo-

jennym. Delegowani węgierscy, mimo że właściwą akcję prawodawczą przyznają wyłącznie swemu sejmowi i unikają starannie wszelkiego wdawania się w jego atrybucje i przesadzania jego woli, dotkawszy się jednak kwestji spraw zagranicznych (tak przy budżecie tego ministerjum, jak i z powodu wydatków wojskowych) byli zmuszeni zapuścić się w obszerniejsze roztrząsania. Rozprawy te są nader ciekawe, dają albowiem możność zapoznać się z poglądem Węgrów na politykę zagraniczną monarchii. Co do tych poglądów, zrobimy obecnie tę tylko uwagę, że lewica węgierska podejrzując wciąż wspólne ministerjum o dążności niemieckie i o skłonności do wdania się na tym punkcie w trudne zawikłania, z drugiej strony znowu zbyt silnie wierzy w dyplomację i politykę gabinetów zachodnich. Tak jak u nas w Polsce stronnictwo konserwatywne, tak na Węgrzech lewica liczy na pomoc europejską, że takowa nigdy monarchii upaść nie dozwoli. Oby rachuby te nie gruntowały się na równem jak u nas złudzeniu! Wychodząc z takiego punktu zapatrywania się, lewica głośniejąco od prawicy domaga się zredukowania budżetu wojskowego, bo w potężnej armii widzi raczej groźbę dla niezależności węgierskiej i przeszkodę do zaprowadzenia upragnionej armii narodowej.

Budżet wojenny przejdzie jednak w węgierskiej delegacji, bez większych zmian niż w austriackiej. Projekta zaś reformy wojskowej i obrony krajowej mają już być prawie gotowe, i jeszcze w ciągu świeżo otworzonej sesji sejmu peszteńskiego będą takowemu przedłożone, obudzając tyle przynajmniej uwagi i zajęcia, co przedlitawskie projekta finansowe.

W dopełnieniu wiadomości, otrzymanych wczoraj o zmianach ministerjalnych w Stambule, dowiadujemy się dziś z korespondencji do *Ind. Belge*, że Rada stanu, której prezesem zamianowano Mithata-baszę, zostanie przekształconą. W skład jej, który na 100 członków oznaczają, mają wejść rozliczne znakomitości bez różnicy wyznań i z uwzględnieniem interesów prowincjonalnych. Atrybucje jej mają się głównie rozciągać do spraw finansowych. Ma ona zadanie, przyprowadzić do porządku finanse państwa, uchwalać i reformować podatki.

## Korespondencja Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 11. marca.

Odbieracie zawsze korespondencje i pisując artykuły przedmiotowe, zezwolicie raz na wyjątek. Zajmę się osobistościami, i spróbuję wykazać, ile pojedynczo lub zbiorowo ważą lub ważyć mogą. Nie obawiajcie się jednak skandalów; o te mi nie chodzi, ale o coś ważniejszego.

Przestępuję więc do rzeczy. Wiadomo, że przy obradach nad ustawą o lichwie nadzwyczajnie małą większością przeszedł dość ważny §. 5.; 69 czy 68 głosów było po stronie większości, a 65 po stronie mniejszości.

Analizując głosy osób, które podtrzymały projekt (do ustawy) rządowy, znajdziemy, że prócz Galicji, każdy kraj dostarczył ochotników. Tyrolscy deputowani byli po stronie przeciwnej, jednak głos jednego urzędnika sądu wyższego i majora w czynnej służbie, obu wybranych z Tyrolu, odłączył się od swoich. Z Wyższej i Niższej Austrii, z Karyntji z małym wyjątkiem wszystkie głosy posłów padły na korzyść powyższego prawa. Do nich przyłączyli się niemieccy deputowani z Czech i Morawy: urzędnicy, burmistrzowie miast, kupecy, notariusze, adwokaci, przeważnie w miastach zamieszkałi i z potrzebami wiejskiej ludności mało zapoznani.

Bukowina, prócz ks. Andriewicza, radcy konsystorza gr., poszła z większością. Posłowie z Krainy wotowali przeciw bezwzględemu zniesieniu opieki prawnej w rzeczach lichwy. Dr. Klun, były profesor akademii handlowej we Wiedniu, wybrany przez Izbę handlową w Lablanie (Lai-bach) przyłączył się jak zawsze do większości. Tak samo Włosi dalmatyńscy. Powiedziałem z góry, że się przedmiotem ocenieniem rzeczy nie będę zajmował.

Oto chcę tylko wykalkulować, czyli dopomóż kombinacji liczebnej, jaki będzie prawdopodobnie stosunek głosów w czasie, w którym tak ważne, tak w krew i kość wchodzące przedłożenia ministra finansów przyjdą na porządek dzienny.

Zdaje mi się, że punkt wyjścia dla przeciwników prawa wywyższanego, był ten, żeby ile możności nie dopuścić zubożenia i star-gania sił materialnych tej szczególnie ludności, która stanowi przeważną większość we wszystkich krajach Austrii.

Ludność miejska do wiejskiej jest w Austrii jak 16 1/2 : 83 1/2 %. Zdaje mi się dalej, że ten sam prawie stosunek, to samo zapatrywanie się na rzecz pozostanie i wtedy, kiedy przyjdą pod rozbiór nowe i tak znaczne ciężary, jakie wprowadzić zamysła nowy minister. Wychodząc z tego stanowiska, pozwolę sobie zrobić rachunek *a priori*, jak się prawdopodobnie ułożą głosy, i w tym celu dotknąć trzeba osób, mających *de jure* głosy, które się liczą, a tem samem ważą.

Przypuszczam, że każdy zajmie swe miejsce przy rozprawach nad prawem finansowem i że się szeregów jednej i drugiej strony skompletują.

Przechodząc listę imienną tych, którzy wotowali czy za czy przeciw prawu o lichwie, i obliczając nieobecnych podczas wotowania, dochodzi się do rezultatu takiego:

Brakowało 4 ministrów i 19 takich posłów z Czech, Niższej i Wyższej Austrii, Morawy, którzy prawdopodobnie byłiby wotowali za prawem powyższem, jak też prawdopodobnie za nałożeniem nowych ciężarów wotować będą.

Tych 4 ministrów, Best, Brestl, Plener i Taaffé doliczając do 19, znajdziemy falangę 69ciu podniesioną do wysokości głosów 92 (tj. 69+23).

Po stronie przeciwnej znaleźlibyśmy tylko 65, gdybyśmy nie mieli co dodać, — ale widzimy, że i tu zastęp szermierzy może być wzmocniony. Nie wiem, czy przypuszczenie następujące się

sprawdzi, ale w takim razie byłaby szansa wygranej, albo rozegranej, t. j. przypuszczam, że w tym punkcie interesa właścicieli ziemskich o tyle się schodzą w różnych krajach Austrii, iż wiedzą i czują, że ziemia, czyli kapitał w ziemi jest zanadto przeciążony, że nowe opodatkowanie zrujnowałoby byłby materialny posiadłości ziemskiej na długie lata. Przypuszczamy więc, że głosy ich w sprawie nałożenia nowych ciężarów rozstrzelivać się nie będą.

Zdaje mi się nawet, że ci, którzy należą do tej kategorii, a jednak wotowali za zniesieniem bezwzględem praw o lichwie, przyłączy się do obozu, którego nie stać na ponoszenie nowych i dotkliwych ciężarów. Rachunek tedy, oparty na prawdopodobieństwie, wypadłby mniej więcej tak: Nie wotowali, gdyż byli nieprzytomni, ostatnią razą pp. hr. Attems, hr. Desfours, Dubsky, Dürkheim i którzy jeszcze z posiadaczy ziemskich; Cerne z Krainy, razem 6ciu; z Galicji nie było 12tu, tj. pp. Baworowski, Czajkowski, Czartoryski, Konstanty, Guszalewicz, Horodyski, Krzecznowicz, Landesberger, Pfeiffer, Polański, Sawczyński, Wodzicki, Wężyk i Wyrobek. Prócz tego, gdyby tych właścicieli ziemskich, którzy wotowali za prawem teoretycznym o lichwie, liczyć można w przyszłej dyskusji nad praktycznym wprowadzeniem nowych podatków, do dotychczasowej mniejszości, znalazłoby się znowu kilka głosów, tj. pp. Hackelberga, podkomorzego Hormuzakięgo, Koca, Petriny, Plankensteina, hr. Vrintsa, hr. Zedtwitza, p. Weichsa, samych właścicieli ziemskich, razem 8 głosów. Stosunek tedy mógłby być następujący: Po jednej stronie, jak wyżej, głosów 92. Po drugiej:

Raz 65, które już były, potem 6ciu nieobecnych z innych krajów prócz Galicji, z Galicji 12, łącznie 8 głosów, jak wyżej, razem 91.

Głosu ministra rolnictwa nie liczymy. Rozumie się, że na ścisłe przeprowadzenie tego rachunku liczyć nie można, chyba żeby każdy stanął na miejscu. Znam także słabą stronę przypuszczenia, ażeby ci wszyscy, którzy się znaleźli pospolu wśród głosowania nad prawem mniejszej doniosłości, stawili czoło przedłożeniu prawa, ważnego dla tych ministrów, którzy wyszli z takwanego stronnictwa liberalnego i są u władzy. Ale z drugiej strony na korzyść rachunku przemawia, że głosy tych 8miu, którzy należą do sumy pierwszej 92, nie odciągnął od zbiorowej liczby, gdyżby się znalazło miasto 92, tylko 84 głosów.

Bądź jak bądź, pokazuje się, że nie wolno nikomu wymawiać się bezmyślnym tłumaczeniem: „I cóż to pomoże, gdybym ja sam przybył?” — tylko trzeba wypełnić swą powinność, osobliwie tu, gdzie często od dwóch, trzech głosów rezultat njemny lub dodatni zależy.

Nie pilnując się, dochodzi się zwykle do lamentów i kwasów, ale nigdy do pomyślnych skutków. I czyliż mocodawcy nie mają prawa zapytać się, kto i jak spełniał przyjęte na się obowiązki?

## O winie.

(Ciąg dalszy.)

Od niepamiętnych więc czasów uprawiano już wino w Azji, Europie, a jak później się dowiadujemy, i w Afryce. Dziś uprawa wina, jak zboża lub chów bydła, przy sprzyjających stosunkach fizycznych, rozciągnęła się na daleko znaczniejszy obszar. Obecne jeograficzne rozsiadanie wina sięga od jednej do drugiej półkuli, zawarunkowane izotermami (pasami ziemi jednakiej temperatury) i odpowiednią glebą. Połowa tego obszaru wszerz rozciąga się od północnej granicy palm podzwrotnikowych, a sięga zwykle do 32 a w Europie nawet do 50 stopnia północnej szerokości. Północna linia wychodzi z izoteryą 20° R. ze środkowej Azji, przewija się ponad ujściem Donu i Dniepru, wznosi się za Dniestrem, odryna południowo-wschodni kąt Galicji nad Dniestrem, wkracza do Węgier, Morawy, Szlązka, Czech, Turynii, Hesji, przeżyna Ren powyżej Bonn, zkąd nagłe spuszcza się ku południowi, zdążając na północ od Szampanii, Paryża i Nantes ku Atlantykowi. Północne zaś kresy państwa palm podzwrotnikowych są zarazem południową granicą uprawy wina. Średnia ciepota roczna, aby wino się darzyło, musi wynosić + 7 — 12 stopni. Gdzie więc palma ustaje, tam zaczyna się wino, a gdzie sosna nastaje, tam powiemy, jak ów lis w bajkach Ezopa, grona jeszcze nie dojrzałe. W górach, według klimatu, wspina się wino do rozmaitej wysokości. Tak n. p. we Węgrzech granica główna uprawy wina nie wznosi się nad 900 stóp, w Alpach od południowej strony sięga do 1500 stóp, na Etnie do 4000 stóp, a na południowym stoku Himalaji nawet do 10.000 stóp nad powierzchnię morza.

Użycie winogron jest nam znane. Jemy je świeżo lub zasnzone (jako rodzenki), albo wyciskamy sok na moszcz i wino. Świeże winogrona są zdrowe na piersi. Napomknę, że z odmiany winorośli korynckiej (*vitis Corinthiaca*), rosnącej w Grecji i na przyległych wyspach, Zante, Cephalonia itd. otrzymujemy rodzenki bezpestkowe. Zowiemy je też małemi rodzenkami, wyróżniają

od dużych, sultanskich, cibebów, pochodzących z okolic Smirny w Malej Azji. Najwięcej jednak używa się winogrono do wyrobu wina.

Nie będziemy się tu obszernie rozwódzić nad sposobem wyrabiania, lecz pokrótce zastanowimy się nad chemicznym procesem powstania wina. Wyciśnięty sok z winogron, zwany moszczem, składa się (prócz poniżej wymienionych pierwiastków) z cukru i kwasu gronowego. Na stosunku obu tych najważniejszych składników polega dobroć i jakość wina. Napełnione moszczem kadzie wystawia się na ciepłość + 10 — 15 stopni R., w skutek czego moszcz mętnieje i poczynają się ukwaszać. Głównym czynnikiem ukwaszenia, który cukier na węgloród i alkohol rozkłada, jest mikroskopijna pleśń, *Cryptococcus fermentum*. Pleśń ta jest jedynym fabrykantem wina, podobnie jak inna, także mikroskopijna pleśń, *Oidium Tuckeri*, najstraszniejszą niszczytelką całych winnic. Rozbiór chemiczny wskazuje:

1. Wodę, której w winie najwięcej, bo 90 pret., t. j. na 100 części wina 90 części wody; a resztę składają:

2. Alkohol (*spiritus vini*), główny składnik wszystkich gorących napojów, po wodzie najważniejszy składnik, liczący 7 części na 100. Wmoszczu go niema, powstaje dopiero przez rozkład cukru.

3. Cukier gronowy, którego stosunkowa ilość zawiśla od gleby i podniebia.

4. Kwas garbnikowy czyli tannina.

5. Białko, odgrywające ważną rolę jako główny czynnik życia organicznych tworów.

6. Barwik niebieski i zielony, zawarty w kórkach zewnętrznej skórki (*epidermis*) rośliny i owoc; i

7. Eter enantowy, wykryty niedawno przez Liebiga i Pelouzina, nadający właściwy winogronom zapach przyjemny.

Ze 100 więc części wina przypada na wodę 90, na alkohol 7, a na resztę składników 3 części. Jak liczne i rozmaite są odmiany winorośli, tak też mnogie, a nawet nieskończenie rozmaite są gatunki win, co już stary Pliniusz zauważał, mówiąc, że tyle win — ile winnic. Dość tylko wspomnieć o najważniejszych gatunkach, jakie

rozróżniamy według stosunku składników, według smaku, przyprawy i barwy. Mówimy n. p. o winach słodkich (mających wiele cukru gronowego), ciężkich (które wiele alkoholu zawierają), lekkich, czerwonych, białych, musujących czyli szampańskich i t. d. Rozróżniają się dalej wina według krajów i okolic, zkąd pochodzą.

I tak znane są z swej dobroci wina reńskie, jakie południowo-zachodnie Niemcy produkują, mające z nich corocznie 1214 milionów talarów czystego dochodu, (według obliczenia Berg-hausa). Do ostatnich gatunków liczą się wina austriackie.

Francja, gdzie od wojen krzyżowych trudnią się uprawą winorośli, zajmuje pod względem rocznej produkcji i dobroci wina na kontynencie europejskim pierwszorzędne miejsce. Dość tu wspomnieć o winach Bordeaux, burgundzkich, szampanie, który to ostatni dopiero od Ludwika XIV. nabrał wielkiego rozgłosu. Po dziś dzień we Francji blisko 5 milionów ludzi pracuje w winnicach, t. j. przeszło siódma część ludności, z czego samego już wnieść można o ogromnym tam rozwoju tej galezi gospodarstwa narodowego.

Po Francji najwięcej i najlepsze wina wydają Węgry. Wino tokajskie, którego sława poczyna się od r. 1650, współzawodniczy z szampańskiem. Równie jak nad Mozela i Renem, założył cesarz rzymski Probus, około roku 280 p. Chrystusie, pierwsze winnice w dawnej Pannonii.

Hiszpania i Portugalia a stosunkowo mało wydają wina, chociaż odpowiedni klimat, jako też ziemia wielce sprzyjają tam uprawie winorośli. Do najlepszych win tamecznych liczą się Malaga i Alikante.

Szwajcarya uprawia dobre wina około Lacote i Lavaux.

Włochy dostarczają wprawdzie wiele wina, ale lichego, gdyż mało przykładają się do uszlachetnienia winorośli i nie umieją dobrych wiu sporządzać. Najlepsze włoskie wina, Lacrimae Christi, pochodzi z winnic, sadzonych na glebie wulkanicznej Wezuwiusza. Do przednich win włoskich liczą się także syrakuskie i albańskie.

Turecja i Grecja, chociaż w starożytności były kolebką uprawy winorośli, dzisiaj mało

i nie najlepszych wydają gatunków wina. W ogóle w skutek lenistwa narodowego dzisiejszych Greków, winnice tameczne są bardzo nędzne. Heder-son mówi, że Grecy podczas skwaru letniego piją wina, które raczej jest octem. Najlepsze jeszcze wina są cypryjskie, które od czasu panowania Weneccjan, nazywają się także „comandaria”. Wina tego mało puszczają za granicę, używają go bowiem w Grecji jako lekarstwa.

Moskwa za radą znakomitego przyrodnika, Pallasa, od roku 1804 poczęła z dobrym skutkiem uprawiać wino w 4 guberniach południowych: w Besarabii, Chersonie, Krymie i Jekaterynoslawie.

Azja w uprawie wina odstąpiła pierwszeństwa Europie. Daremnie tam szukać szampanów, Bordeaux i tokajów. Wino dobre wraz z oświatą wyniosło się nad wybrzeża Atlantyki. W niektórych tylko okolicach starożytnego Orjentu jeszcze jako tako uprawiają wina, a szczególnie w Syrii, Persji, około stolicy Ispananu i Sziras; także w Kabulu i Kaszmirze. Najprzedszytnie niedługie wino, w średnich wiekach używane na stołach królów perskich, pochodziło z okolic Chalybonu (Aleppo w Syrii). Z upadkiem Orjentu zniszczały też i winnice, a tem bardziej od czasu napadów hord tatarsko-tureckich i od Mahometa, zakazującego wiernym używania wina. Widać, że wielki prorok znał swoich marzycieli, którzy i bez wina mogli być bohaterami na polu bitwy. Jednakże jak wszędzie, tak i tam umięta obchodzić prawo zakonu. Muzulmanin może do syta objeść się winogronami, tego mu koran nie wzbrania, byle tylko nie pocznął ochoty do alkoholu winnego. Cichaczem jednak pęknie tam niejedna butelka na cześć Bachusa. Mahometanie wyższego stanu pijają wina nawet publicznie przy wieczerzach, i to naumyślnie ze srebrnych pucharów, aby nie zdradzały barwy wina. A szampana to bez najmniejszej obawy ciągną otwarcie, twierdząc, że to nie wino, ale szampan — podobnie jak mówi nasz Mazur, że kielbasa, to nie mięso! a rum to nie wódka!

Północna Afryka jest także zdolna do uprawy wina. Jak z hieroglifów i obrazów na grobowcach wyczytać można, trudnili się już od

## Z Rady państwa.

### 77. posiedzenie Izby poselskiej z dnia 9. bm.

(Dokończenie.)

Przy §. 5. oświadcza sprawozdawca, że w skutek życzenia rządu, zmienił go Wydział jak następuje:

Może być wymówionem, żeby większa suma albo ilość, albo rzeczy lepszej jakości jak były dane, oddaniem zostały.

Br. Pratobery sprzeciwia się temu paragrafowi. Gdybyśmy się spodziewali zmiany ustawy cywilnej, to można by jeszcze zawartą w nim zasadę przedjąć. (Brawo.)

Dr. Waser broni wniosku Wydziałowego i udowadnia, że właśnie teraz obowiązujące określenia ustawy cywilnej robią potrzebne przyjęcie tego paragrafu. (Brawo.)

Dr. Ryger oświadcza się za wnioskiem Pratobery, i po przemówieniu jeszcze kilku mowców zamknął dyskusję, poczem zabrał głos minister dr. Berger: W merytoryczną część kwestii nie chcę się zapuszczać zbyt daleko. Gdy jednak zarzucę no zaproponowanej właśnie stylizacji §. 5., że ona osłania płaszczykiem prawowitości kłamstwo, niemoralność i umowy fałszywe, i gdy rząd zgadza się na ten sposób stylizacji tego paragrafu, to czuję się obowiązany w nieobecności chorego ministra sprawiedliwości wytlómaczyć panom, dlaczego rząd zgadza się na ten wniosek wydziałowy. Rząd zgadza się najzupełniej z mową poprzednią, że pierwszym warunkiem każdego prawodawstwa, a tem bardziej jeszcze na polu prawa prywatnego, w sprawach dłużnych, jest czystość zasad i jak najściślejsza konsekwencja. Rząd nie mógł się zgodzić na pierwotną stylizację, jednakowa ilość i jakość przedmiotu oddanego z pożyczonym, stanowi zasadniczą rzeczą pojęcia pożyczki, opierającą się nawet na prawie rzymskim. Różnica między tem co się pożyczyci, a tem co się oddaje, niweczy prawdziwie prawne pojęcie pożyczki. Też zasady trzymał się rząd i w tym wypadku. Pierwotnie bowiem brzmiał ten §. tak: „Przedmiot pożyczki może być oddany w większej ilości lub wielości, albo też w lepszej jakości“. Każdy łatwo pozna różnicę między pierwszą a drugą stylizacją, w której teorii pożyczki zastosowano w całej czystości. Dzisiejsza stylizacja nie mówi, że przedmiot oddawany mógłby być pod względem gatunku, dobroci i ilości lepszej jakości, ale że przy pożyczaniu może być wymówionem, iż większa suma, ilość, albo rzeczy lepszej jakości dane potem będą. W dawniejszym prawodawstwie rozumie się, że to powiększenie ilości i dobroci tylko do tego stopnia może się spotęgować, jak wysoko sięga wartość prawnego procentu. Gdy jednak teraz przyjmujemy zasadę zupełnej swobody umowy co do wysokości procentów, więc też i w tym względzie nie należy robić żadnych ograniczeń.

§. 6. brzmi: Określenia, zawarte w §§. 990 i 991 powsz. ks. ust., tylko na ten wypadek utrzymują się w prawomocności, jeżeli strony w drodze ugody nie innego nie postanowiły. (Przyjęto.)

§. 7. Wszystkie tym postanowieniem sprzeciwiające się postanowienia karne i cywilne tracą niniejszem moc obowiązującą, i tak mianowicie: patent z dnia 2. grudnia 1803, rozporządzenie z 14. grudnia 1866, Dz. ust. p. nr. 160, §. 485 kod. karnego, następnie §§. 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 1000, 1196, 1371, 1372 powszechniej księgi ustaw cywilnych. Statutami zawartych praw zakładów kredytowych i kas oszczędności ta ustawa nie dotyka.

Dr. Ryger oświadcza się głównie przeciwko wniesionemu zniesieniu §§. 485 ks. ust. karnych i 1196, 1371 i 1372 ust. cyw. — §. 485 dotyczy głównie pokątnych zakładów zastawniczych. Ustawa dlatego przywiązała do takiego przedsiębiorstwa obowiązek otrzymania koncesji, bo pokątne zakłady zastawnicze służą często za schowek dla rzeczy kradzionych, na które trudno na razie znaleźć kupca. Nie mogę więc pojąć, mówi mowca, w jakim związku stać może usu-

niepamiętnych czasów Egiptanie uprawą wina. Najslawniejszym winem egipskim było mareockie. Później w średnich wiekach założono winnice na Azorach, Kanaryjskich wyspach, jak i na Maderze, dokąd na rozkaz infanta Henryka roku 1421 przyniesiono pierwszą winorośl z Grecji i Krety.

W Ameryce uprawa winorośli jest, można powiedzieć, dopiero w zarodku. Według Pöppiga i Meyena, uprawiają wino z dobrym skutkiem na południowo-zachodnim wybrzeżu Ameryki południowej. Darzy się tam także kilka właściwych Ameryce gatunków winorośli, jak n. p. *Vitis proliera*, *blanda*, *vulpina*. Kalifornia w nowszych czasach stała się słynną przez uprawę wina. Według Humbolda są niektóre okolice Meksyku uprawie wina tak dalece przyjazne, że mogłyby całe Stany Zjednoczone winem zaopatrywać. Wino teksańskie ma być wyborne.

W Polsce dla nieprzyjaznego podniebia nie może darzyć się winorośl, sposobna do wyciskania dobrego wina, które zastępywały dawniej sławne miody. Zresztą sprowadza się wino z sąsiednich Węgier. Mimo to jednak mieliśmy dawniej więcej winnic niż obecnie, zwłaszcza w południowych ziemiach dawnej Polski, na Podolu i Ukrainie, gdzie i dzisiaj za skutkiem można zakładać winnice, osobliwie po ciepłych jarach rzek czarnomorskich. W Galicji Naddniestrze i Pokucie (południowo-wschodnia część Kołomyjskiego i Czortkowskiego) są zdadne pod uprawę wina, kędy też, jak mówi nasz fizjograf, Wincenty Pol, (w Północnych stokach Karpat) „przewija się linia północna powszechnej uprawy wina i kukurudzy, a jeżeli ją zechcemy śledzić na tej małej przestrzeni, więc będzie ją odznaczała granica, pociągnięta na karacie od Niżniewa na Tluste poniżej Skwały nad Zbruczem.“ Na starych wizerunkach miasta Lwowa wzgórza od Wysockiego zamku ponad Łyczaków są pokryte winnicami. W najnowszych czasach zaczęto w Łańcucie wyrabiać wino. (Dok. nast.)

niecie ustaw o lichwie z usunięciem tego §. ustawy karnej. To samo da się powiedzieć i o §. 1196, jak również nie jestem w stanie wytłómaczyć sobie zniesienia §§. 171 i 172 ustawy cywilnej. Usunięcie ich miałyby ten skutek, że na przyszłość byłby dozwolonym pewien szereg czynności, zupełnie przeciwnych pojęciu umowy pożyczkowej i zastawowej.

Dr. Zyblikiewicz najkategoryczniej oświadcza się przeciwko zniesieniu §§. 1371 i 1372 ustawy cywilnej. Gdyby te §§. wykreślono, to nie byłoby to niczem innym, jak tylko wywłaszczeniem włościom na korzyść lichwiarzy fałszywych. (Brawo z prawicy). Wiem, że sprawozdawca przypomni mi system opiekuńczy; ale jak długo istnieje dotychczasowa procedura cywilna i dotychczasowy system egzekucyjny, jak długo wieśniak galicyjski nie ma ksiąg gruntowych, jak długo włościom nie posiada tego, do czego on jako obywatel państwa ma prawo — tak długo pewna gotówka nie wesprze nawet realnego kredytu jego, i tak długo będzie rozumie się potrzebnym do pewnego stopnia opiekowanie się włościom. (Brawo z prawicy). Srodkami, zaproponowanymi przez Wydział spowodowanoby niezawodnie wywłaszczenie włościom, bo one nie nadają mu warunków do korzystania z kredytu uczciwego, a nie ochronią go od wyzyskiwania przez lichwiarzy.

Limbeck oświadcza się także za wykreśleniem §§. 1371 i 1372, ponieważ one z ustawą o lichwie bynajmniej w związku nie stoja. Rozbiera znaczenie tych paragrafów i wykazuje, jak zgubne skutki wywarłoby ich wykreślenie. Oświadcza także, że głosować będzie przeciwko wykreśleniu §. 1196 ust. cyw.

Dr. Kaiser: I ja muszę się oświadczyć przeciwko wykreśleniu §. 1371 ust. cyw. i podzielać w zupełności zarzuty, podniesione przeciwko temu wykreśleniu przez kilku mowców poprzednich. Sądzę jednak, że §§. 310 i 311 ust. handlowego stanowić tu mogą drogę pośrednią, godząc interesy wierzycieli z interesami dłużników. §. 310 rzeczonej ustawy dopuszcza bowiem zrobienie zastawu pisemnie i sprzedaż zastawionego przedmiotu bez potrzeby zaskarżenia, a przeciw w obecności sądu. Zapowiadam więc wniosek tej treści, że zaproponuję Wys. Izbie, żeby z odpowiednimi zmianami wcielił raczyła postanowienia §§. 310 i 311 kod. handlowego do ustawy, o której tu mowa.

Dr. Leonardi dla uspokojenia skrupułów dr. Rygera, wyrażonych przy dyskusji nad §. 5, wnosi: „Wysoka Izba raczy uchwalić: Ustęp końcowy §. 7. ma brzmienie: Statutami zawarowanymi prawa zakładów kredytowych, kas oszczędności, przepis kodeksu handlowego, jakoteż i patent z 2. czerwca 1848 nr. 1157 zbioru ust. sąd. i cesarskie rozporządzenie z d. 7. lutego 1856 Dz. ust. państw. nr. 21 o kursie przymusowym pieniędzy papierowych ustawą tą nie są dotknięte. Prezydent zamyka posiedzenie o godz. 1/3 i wyraża nadzieję, że będzie je można odbyć bez przerwy. (Brawo!)

Ustawa z d. 3. marca 1868, tycząca się uwolnienia od opłat i stempłów przy zaokrągłaniu gruntów.

Za zgodą obu Izby Rady państwa, rozporządza następująco:

§. 1. Jeśli w skutek zamiany kawałków gruntu, które służą do gospodarskiego użytku, potrzebne jest zaokrąglenie posiadłości w jednej lub drugiej wymienionej części, to wszystkie odnośne czynności prawne wolne są od opłat, o ile zamienione parcele ziemi są jednej wartości. Drogi i stawy nie znoszą związku.

§. 2. Na przypadek jeśli pomiędzy dwoma właścicielami zamienione kawałki ziemi, nie są równej wartości, powinno się zapłacić należytość od różnicy wartości według ogólnych przepisów ustawy o opłatach.

§. 3. Udowodnienie, że w skutek zamiany gruntu nastąpiło zaokrąglenie, może być przeprowadzone albo za pomocą masy katastralnej, albo w braku tejże przez świadectwo naczelnika tej gminy, w której zakresie leżą do zaokrąglenia przeznaczone kawałki ziemi.

Urządowi, wymierzającemu opłaty, przysługują jednak prawo w każdym pojedynczym wypadku, skonstatować naocznie i przez znawców w razie potrzeby fakt zaokrąglenia, a to na koszt tego, który wystawił nieprawdziwe świadectwo, przyczem od stron zamieniających mają być uiszczony nietylko przypadające wedle ustaw od czynności prawnej należytości, lecz także przypadające podług ustawy o należytościach grzywny.

§. 4. Dokumenta, protokoły, tudzież podania i dodatki do takowych, potrzebne do przeprowadzenia arondowania posiadłości ziemskiej, są wolne od opłaty stempłowej, jeżeli grunta pomienione są albo równej wartości, albo wartość gruntu jednego niż przewyższa wartości gruntu drugiego o więcej jak 50%.

§. 5. Ustawa ta przestaje obowiązywać z ostatnim grudnia r. 1873.

§. 6. Mój minister skarbu otrzymał zlecenie wykonać niniejszą ustawę.

Dan w Budzie, 3. marca 1868.

### Czynności zgromadzenia delegacyjnego.

Na posiedzeniu Wydziału budżetowego węgierskiej delegacji z dnia 9. b. m. rozbrano sprawozdanie sekcji wojskowej. Sprawozdanie uznaje w zasadzie potrzebę przyzwolenia nadzwyczajnego budżetu wojennego, wypowiada jednak zdanie, że żądanie niepowinno przewyższać siły pieniężnej państwa, i dlatego zapytano oba krajowe ministerstwa finansów o podanie cyfr sum pieniężnych, które na ten cel będą mogły przyznane. Oba ministerstwa odpowiedziały, że niepotrzebna będzie podwyższać na ten cel podatków. Wydział przyzwala więc na potrzebę nadzwyczajne 29,352.762 zlr. a proponuje wykreślenie 1,333.238 zlr. z projektu rządowego.

Na przenoszenie kwot z jednej pozycji na drugą Wydział się nie zgadza.

Pomimo, że lewica przy każdej niemal pozycji stawiała swoje wotum odrębne, Wydział przyjął jednak wnioski większości sekcyjnej bez zmian ważniejszych.

### Przegląd polityczny.

**Austria.** Wspominaliśmy wczoraj o liście otwartym Klapki do Koszuta. List ten jest właściwie odpowiedzią na poprzedni list Koszuta, wyostawiony do Klapki. Były dyktator zrobił w nim zarzut głośnemu obrońcy Komorna, że połączył się z ludźmi, którzy za narzędzia służyli polityce wytypienia i przez lat dwadzieścia gospodarzyli w Węgrzech rusztowaniem i stryczkiem — jawnie i skrycie. Klapka odpowiada na to, że on bynajmniej nie sądzi, aby obecny rząd węgierski posiadał możność do współnictwa z minionym systemem ucisku, niż też nie powazyłby się może terazniejszym ministrom zarzucić tyle niedołęstwa i nieczynności, aby dali użyć się za narzędzie nieublaganym wrogom ojezyny — biurokracji niemieckiej. „Nigdy nie wątpiłem o tem, pisze jenerał, że Węgrom nic nie pozostawało nigdy do wyboru, jak tylko przyłączyć się albo do konfederacji jakiej nadunajskiej, albo pogodzić się z Austrią na podstawie ustaw z r. 1848. Trzeci drogą nie widzę. Koronację królewską uważam jako początek nowej — szczęśliwszej ery. Na uzyskanej tej podstawie powinna być budowa uczciwie i otwarcie dalej prowadzona, bez ukrytych planów ani w Wiedniu ani w Peszcie.“

W Zagrzebiu powitał dnia 10. b. m. radca dworu, Zlatarowicz, nowo obraną Radę gminną. Przeważną jej większość stanowią zwolennicy unii z Węgrami.

Co do sprawy zniesionych gimnazjów jezuitów, piszą wiedeńskie dzienniki, że do d. 1. października b. r. mają one wszystkie przejść pod zarządek państwa i świeccy profesorowie mają od tego czasu zacząć w nich wykłady.

N. fr. *Presse* utrzymuje, że agitacja w Czechach przeciwko braniu udziału posłów czeskich w naradach sejmowych, pochodzi ze stronnictwa najskrajniejszej arystokracji czeskiej, która ma mniemać, że tym sposobem tak samo jak niedługo Węgrom, uda się im zwalić obecną konstytucję państwa. I ten też wzgląd miał spowodować młodsze stronnictwo czeskie do wystąpienia przeciwko temu planowi.

Najświeższe dzienniki, jakie otrzymujemy z Wiednia, donoszą, że sejmy krajowe mają być zwołane na dzień 15. maja, wbrew dawniej podanym przez siebie wiadomościom, że sesja Rady państwa potrwa do 27. maja, o czem wczoraj donieśliśmy w Przeglądzie politycznym. Obawiając się, że w skutek tego przyspieszenia zamknięcia bieżącej sesji parlamentarnej Rady państwa wiele bardzo ważnych ustaw nie zostanie załatwionych, a mianowicie ustawa wojskowa. Panowie ciagle jeszcze zlekąją z zebraniem się na posiedzenie, co niezmiernie niecierpliwi tych, którzy chcieliby jak najspieszniejszego wejścia w życie nowych ustaw o rozzdiale szkoły od kościoła i o małżeństwie. Dość głośno zaczyna się już liberalne dziennikarstwo wiedeńskie domagać parów *en masse*, albo rozwiązania tej instytucji. Spodziewają się jednak, że niezadługo przeciw od będzie się jedno posiedzenie Izby panów. Będzie ono z tego względu ciekawe, że podany na niem będzie do wiadomości Izby list hr. Thuna, w którym rezgnuje w godności członka tej korporacji, i oświadcza, że Izba panów nie ma wedle jego zdania prawnej podstawy bytu.

Komisja jenerałów, obradująca nad planem reorganizacji armii, ma wreszcie ukończyć już w tych dniach swoje obrady. Mówią, że projekt węgierski utworzenia batalionów honwedów nie zyskał w jej łonie bynajmniej przychylnego przyjęcia. Tylko jenerałowie Edelsheim i Gablenz głosowali za tem, a natomiast jenerałowie Möring i Schmerling z największą stanowczością oświadczyli się przeciw honwedom.

**Niemcy.** *Kreuztg.* zajmuje się dziś sprawą utworzenia papieżkiej nuncjatury w Berlinie. Według jej przekonania, kwestja ta nie dojrzała jeszcze, a wszystkie dziennikarskie pogłoski są nieczem nieuzasadnionymi przypuszczeniami. Pomimo popiera myśl utworzenia podobnej nuncjatury. „Czyby nie lepiej było — mówi organ junkrów — gdyby porozumiewanie się Rzymu z pruskimi katolikami księżmi odbywało się zamiast przez Wiedeń lub Mnichów, bezpośrednio przez Berlin? Czy korzystną to rzeczą dla Prus, jeżeli katolicy północnego Związku otrzymują polecenia, owiane atmosferą austriacką lub bawarską? Czy dla samego rządu pruskiego nie byłoby korzystniejszej, gdyby kurja rzymska mogła dokładnie uwiadomić o stosunkach swego kraju i t. p.“

**Francja.** Polcja oczekiwała wielkiej demonstracji z powodu przedstawienia nowego utworu scenicznego w teatrze Chatelet pod napisem *Le Vengeur* (Mściciel). Tymczasem wieczór dnia 7. b. m. przeszedł zupełnie spokojnie. Wprawdzie przed rozpoczęciem przedstawienia zgromadziło się kilkanaście tysięcy osób koło teatralnego zabudowania, lecz gdy zauważano, że na wszystkich punktach znajduje się kilkuset agentów policyjnych, przebranych po większej części za uwrjerów — publiczność uznała za stosowne zachować się jak najspokojniej. Po przyległych kawiarniach i restauracjach nie brakło także na przebranych agentach, a w samym wnętrzu teatru liczone ich przeszło dwustu.

Utwór sam, niezasługujący pod względem artystycznym na żadne uznanie, zamiast zachwycić, zdruznił tylko nader licznie zgromadzonych widzów. Zamiast oklasków, cały wieczór świstało i sykano. Do końca byłby z pewnością nikt nie czekał, gdyby nie okrzyk: „Niech żyje rzeczpospolita!“ który przypada dopiero w ostatniej scenie ostatniego aktu. Rozczarowanie było nader wielkie, bo ów okrzyk, na który z taką czekano niecierpliwością, nie odbił się nawet o teatralną galerję. Załoga okrętowa, zapewne z powodu obawy przed policją, zamiast krzyknąć — szmerła tylko: *Vive la Republique!* — Gdyby nie wielkie

znudzenie publiczności, która aż do godziny Iszej po północy musiała słuchać tak nudnej ramoty, to kto wie, czy i ten szmer nie byłby ją zentuzjazmował, bo dziś w Paryżu wystarcza jedno słowo do rozpalenia tysięcy.

Głośno mówią w Paryżu, że hr. Walewski wespoł z p. Drouin de Lhuys starają się skłonić cesarza do ogłoszenia plebiscytu, któryby ustanowił odpowiedzialność ministrów, lecz Napoleon nie objawił jeszcze chęci uczynienia zadość tym żądaniom.

Czytamy w *l'Opinion nationale*: „Organizacja ruchomej gwardji narodowej, jest ostatecznie ukończoną, i niezadługo rozpocznie się jej działanie. Legionów nie będzie. Każdy departament będzie miał swój batalion, złożony z kilku kompanij. Cała Francja będzie miała 89 batalionów. Prócz tego Paryż otrzyma dodatkowe 3 bataliony, a Lille 2, razem 94. Pomiędzy oficerami jedni tylko dowódcy batalionowi, majorowie i kapitanowie-nauczyciele otrzymają taką samą placę jak oficerowie w czynnej służbie.

Projekta do ustaw, odnoszące się do uzupełniającego kredytu na rok 1868 i budżetu na rok 1869, które minister finansów złożył dnia 9. bm. na stole prezydenta, zostały już rozdzielone między członków Ciała prawodawczego. Główne zarzysy podał już był minister finansów, p. Magne, w swem sprawozdaniu z dnia 27. stycznia b. r. Kredyt uzupełniający na rok 1868 wynosi w zwykłym budżecie 61 milionów, z której to sumy 49 milionów przypada na wydatki wojskowe; w budżecie nadzwyczajnym 109 mil., z czego 57 milionów na wojsko, a 26 mil. na marynarkę. Nadwyżkę w wydatkach obliczono w r. 1868 na 128 milionów franków.

W zwykłym budżecie na rok 1869 wydatki ministerjum wojny wynoszą 381 milionów, a więc o 33 milionów więcej, niż w r. 1868.

Ustawę prasową i ustawę o statysyicznym kontyngensie przedłożono d. 10. b. m. senatowi do zawotowania.

*L'Etendard* zaprzecza, aby Fuad-basza miał zamiar odwiedzić Paryż i Londyn. Z innych źródeł natomiast donoszą, że minister turecki przybędzie w rzeczy samej do obu zachodnich stolic, aby od Francji i Anglii żądać nowych gwarancji dla całości państwa Osmańskiego. Mówią nawet, że misja ta ma wielkie widoki powodzenia.

Kilkuset Hanowerczyków, namówionych przez agentów króla Jerzego, wystosowało prośbę do cesarza Napoleona, aby jak najspieszniej zechciał interweniować na korzyść ich zdetronizowanego monarchy. Cesarz odrzekł, że adresu przyjąć nie może.

**Anglia.** Dnia 10. bm. rozpoczęły się w parlamencie angielskim przy nadzwyczajnym współudziale posłów, rozprawy nad kwestją irlandzką. Maguire otworzył dyskusję żywym obrazem, w którym przedstawił całą nędzę Irlandji. Ganiąc półśrodki, żądał radykalnych zmian w stosunkach wyznaniowych i gospodarczych, poczem Neante wniósł następującą poprawkę: „Podobnego rodzaju wnioski szkoda pokoiwo i dobrobytowi Irlandji.“

Rozprawy nad znaną sprawą okrętu „Alabama“, które się toczyły w parlamencie angielskim d. 6. b. m., są ciekawe pod trójkimi względami. Najpierw objawiły one, o ile zmieniło się zapatrywanie nawet tych członków Izby, którzy dotychczas wysławiali się o Stanach Zjednoczonych w sposób gwałtowny i prawie nieprzyjacielski. Następnie dowiedzieliśmy się, że lord Stanley pragnie polubownego załatwienia jedynej kwestji, która na widokregu zagranicznej polityki przedstawia się Anglii w kolorze czarnym. Nareszcie przekonały nas te rozprawy, że naczelnik opozycji zgadza się z dotychczasowym przebiegiem tej sprawy, i że rząd torysów może tym razem liczyć na gorące poparcie nawet ze strony swych najzaciętszych nieprzyjaciół. Rząd zawdzięcza to najwięcej samemu lordowi Stanley, którego jasne wyłuszczenie z d. 5. b. m. zostało jak najlepiej przyjęte przez cały kraj i jego organa.

Z Birmingham przysłało do Londynu trzech fenistów, nazwiskiem Burke, Casej i Shaw. Na dworek kolei oczekiwał na nich szwadron konnej policji, który ich odprowadził do więzienia Newgate. Tam znajduje się 7 innych fenistów, oskarżonych o udział w podpaleniu w Clerkenwell. Proces rozpocznie się dopiero dnia 13. kwietnia.

**Rzym.** Stanowisko ministra finansów, pana Ferrarego jest bardzo zachwiane. Tekę jego powierzono już księciu Torlonia i margrabiemu Ferrajoli, lecz pierwszy wręcz odmówił, a drugi jeszcze się nie namyślił. Jenerał Kanclerz pozostaje na posadzie ministra wojny tylko prowizorycznie. Polityczne koła zajmują się bardzo przychytem do wiecznego miasta p. Baude, który dawniej był w Rzymie pierwszym sekretarzem francuskiego poselstwa, tudzież misją, jaką mógł mu powierzyć cesarz Napoleon. Mówią, że p. Baude ma zamiar żądać od papieża radykalnych zmian w administracji, i że przyczyni się do wynalezienia *modus vivendi* między państwem Kościelnem a królestwem Włoskiem. Inni znów utrzymują, że misja p. Baude tyce się tylko kardynalskiego kapelusza dla paryskiego arcybiskupa, księdza Darboj. Cesarz dał wyraźnie do zrozumienia, że kapelusze kardynalski, dany arcybiskupowi Paryża będzie nagrodą za Mentane, lecz Antonelli odpowiada, że Darboj nie będzie mógł tak długo otrzymać powyższej godności, dopóki nie uczyni zadość woli kurji rzymskiej, i nie odwoła swych liberalnych zasad.

Ostatnimi dniami odbył się w Rzymie ślub brata Franciszka II. z hrabianką Trapani.

Rzymski komitet rewolucyjny wydał następującą odezwę:

„Rzymianie! Na zaproszenie waszego króla, abyście wzięli udział w karawansowych zabawach, odpowiedzieliście z pogardą. Dumni z nazwiska Rzymianie, nie chcecie stykać się z żołnierzami i sanfedystami, którzy swemi bachanaliami i wyuzdanym zaśpiewali świeckiej władzy smutne *miserere*. Europa uwielbia zachowanie się wasze, które jest godne waszych praojców. Italia jest dumna z was, jako ze swych prawych dzieci!



Sprostowanie.

W nr. 12. Tygodnika Lwowskiego z roku 1867 donosi korespondent Fr. Ks., jakoby...

Lwów d. 8. marca 1868.

L. Pollo.

Niemka z dobrem wychowaniem, nauczycielka muzyki, śpiewu, niemieckiego i francuskiego języka...

Na praktykę w większym gospodarstwie poszukuje pewien młody człowiek miejsca...

Stowarzyszenie śpiewu „Harmonia” w Serecie na Bukowinie poszukuje nauczyciela śpiewu...

Konkurs.

Wydział powiatowy w Rudkach ogłasza konkurs: na posadę sekretarza z placą roczną 600 zlr...

Z Wydziału powiatowego Rudki d. 11. marca 1868.

Z powodu zmiany stosunków gospodarskich, jest do sprzedania w Orlu, poczta Szczuciel, owczarnia z Southdown...

Mających chęć nabywania tej rasy owiec uwagę zwraca się na następujące okoliczności: 1) sztuka jedna daje w przecięciu 3 funty...

Wzwanie A i J. braci Nawrockich, w Dzurynie w Galicji mieszkających, do Wgo. Jana Małyńskiego...

Z powodu wypuszczenia w dzierżawę 150 morgów ornego pola w Ozochowach na Wołyniu w roku 1863 na lat 3 złał W. Jan Małyński...

BUZACZ

Zawładam p. członków oddziału spód. Buzackiego, że ogólne zgromadzenie się odbędzie się 15. marca...

POUDRE ROGE Purifiant aussi sucré et agréable. Flakonik Prossku pani Rózy rozpuszczony w butelce wody...

165 cetn. siana

z pogodą zrobionego, jest do sprzedania na przedmieściu Koryta (na Żółtkiewskim) w dworku p. Czerwińskiej.

Ważne

dla kupców i przemysłowców, fabrykantów i spedytorów w kraju i za granicą. Dla szybkiego zatwierdzenia reklamacji...

Subjekt handlowy, obecnie w kandydacji zostający, upatrzonej w celne świadectwa, poszukuje miejsca w handlu...

Wyszło już z druku dzieło, przeszło 40 arkuszy obejmujące, pod tytułem:

PAMIĄTKA dla rodzin polskich.

Krótkie wiadomości biograficzne straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, polejonych na placu walki, zmarłych w więzieniach...

Nabyć to dzieło można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych, oraz prenumeratorem „Czasu” i „Kalendarza” w Krakowie...

Tylko po 85 ct. 100 sztuk najpiękniejszych litograf. kart wizytowych na najpiękniejszym papierze dubeltowym...

Wydział powiatowy Mościński zawiadamia niniejszem, że budżet czyli preliminarz przychodów i wydatków Rady powiatowej na rok 1868...

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy Mościński zawiadamia niniejszem, że budżet czyli preliminarz przychodów i wydatków Rady powiatowej na rok 1868...

Z Wydziału powiatowego Mościńska dnia 9. Marca 1868. Władysław Younga zastępca prezesa.

Lakierzy: Copal, bursztynowe i na posadzki, tudzież rozcierane farby olejne dostarcza pierwsza austriacka parowa fabryka pokostów pp. Andés & Fröbe w Wiedniu.

Folwark w Liśni koło Drohobycza. Kopań zwany, składający się z 68 morgów gruntu, na którym 20 korcy ozimych zasiewów...

Towarzystwo Stolarskie Lwowskie we Lwowie, plac Dominikański, 1. 131, poleca swój własny materiał na najużytejsze materjały i podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów wykonaniem wyrobami obficie zaopatrzone.

Konkurs.

Wydział powiatowy Zaleszczycki ogłasza konkurs: 1. na posadę sekretarza, z placą roczną 700 zlr. w. a. 2. na posadę kancelisty, z placą roczną 400 zlr. w. a.

PILULE VEGETALES GOURMANDES PURGATIVES & DÉPURATIVES de GAUVIN, de PARIS. Jestto nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodny przeciw najwzajemnym...

brakowi regularności miesięcznej, w wieku krytycznego przejścia pp., a w ogóle przeciw wszelkim słabostom z nieczystości krwi i nieczystych humorów pochodzącym.

Obligacje pierwszeństwa kolei Siedmiogrodzkiej, w skutek taniości i pewności, jaką dają.

O. M. BRAUN, bankier we Lwowie.

Między nowościami najnowsze! Między dobrami najdoskonalsze!

BAJECZNIE TANIO!

Uwagi godne dla każdego!

Najlepsze i najtańsze zegarki. Wszystkie zegarki zaopatrzone są znakiem kontroli c. k. urzędu wiedeńskiego...

Philipp Fromm, Hoher Markt 11, Galvagnihof, 2. Stock, Wien. Sprzedaż en gros i en detail.

Uwagi godne! Do pewnego, a zarazem korzystnego lokowania kapitałów są do polecenia: OBLIGACJE PIERWSZEŃSTWA kolei Siedmiogrodzkiej...

JAKÓB STROH, pod l. 311 m., przy ulicy Wyższej Karola Ludwika obok domu Gromadzińskich.

Borrosch & Eichmann w Pradze, fabrykanci machin rolniczych,

przysłali mi na skład: 1 siewnik najnowszej konstrukcji, zwany: VICTORIA-DRILL, 1 „ 3rzędowy do rzepaku, 1 „ Horskiego do koniczyny...

Arnold Werner, przy ulicy Niższej Karola Ludwika Nr. 43/1.

Obligacje pierwszeństwa kolei Siedmiogrodzkiej, w skutek taniości i pewności, jaką dają. nadzwyczaj poszukiwane i ulubione, sprzedaje po kursie wiedeńskim dziennym.

BAJECZNIE TANIO! Uwagi godne dla każdego! Dla panów fabrykantów, lekarzy, duchownych, myślicieli w ogóle dla wszystkich zniewolonych do rychłego wstawania...

Prawdziwe złote i srebrne, męzkie i damskie biżuterje. Wszelkie przedmioty zaopatrzone są znakiem kontroli c. k. urzędu cehowego wiedeńskiego...

Najpiękniejsze i najmłodniejsze fasony. Pierścionki po zlr. 1,20, 2, 3, 4, 6, 10, 15, 20. Guziczki do szmizetek para po zlr. 1,20, 3, 3, 6.

Odprzedajęci robi się większe ustępstwa. Na żądanie wysyłam zegarki i biżuterje za pobraniem pocztowym do wyboru i zwracam niezwłocznie pieniądze pocztą za niezatrzymane przedmioty.

Wydawca. Witalis W. Smochowski. Właściciel i odpowiedzialny redaktor: Jan Dobrzański. Druk Kornela Pillera.